

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

15 bm. Biuro Polityczne rozpatrzyło stan i perspektywy rozwoju kultury oraz zadania wynikające z polityki kulturalnej partii i państwa.

Omówiona została koncepcja przeglądu — z wykorzystaniem metody atestacji stanowisk pracy — struktury administracji państwowej i gospodarczej.

Biuro Polityczne wyraziło głębokie oburzenie i zaniepokojenie natłokami lotnictwa USA na główne miasta Libii i w pełni solidaryzując się z narodem libijskim poparło powszechne żądania zaprzestania agresji.

Wydanie

I

ŁÓDŹ
środa, 16 kwietnia 1986 roku
Rok XLII/XLIII 89 (11996)
PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36004

CENA

8 zł

DL

DZIENNIK ŁÓDZKI

NAJSTARSZA GAZETA ŁÓDZI

Premier Zbigniew Messner zakończył wizytę w Pradze

Prezes Rady Ministrów PRL Zbigniew Messner zakończył dwudniową, oficjalną, przyjacielską wizytę w Czechosłowacji. W ostatnim dniu pobytu w Pradze szef rządu polskiego został przyjęty przez sekretarza generalnego KC KPCZ, prezydenta CSRS Gustava Husaka. W serdecznej i przyjacielskiej rozmowie wysoko oceniono osiągnięty poziom rozwoju stosunków polsko-czechosłowackich. Dokonano także wymiany poglądów na temat aktualnych zagadnień polityki międzynarodowej. Przeprowadził również rozmowy z członkiem Prezydium KC KPCZ, przewodniczącym rządu CSRS Lubomirem Strougałem.

Prezes Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Zbigniew Messner zaprosił przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej Lubomira Strougala do złozenia oficjalnej, przyjacielskiej wizyty w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem.

Polski premier spotkał się przed odjazdem z dziennikarzami, odpowiadając na liczne pytania dotyczące zarówno stosunków dwustronnych, jak i spraw międzynarodowych.

W godzinach popołudniowych Zbigniew Messner, żegnany przez Lubomira Strougala, opuścił Pragę udając się do Warszawy.

Na warszawskim lotnisku Okęcie powitali go przedstawiciele rządu ze Zbigniewem Szalajdą. (PAP)

AMERYKAŃSKIE LOTNICTWO ZBOMBARDOWAŁO MIASTA LIBIJSKIE

Haniebny akt terrorizmu

Stany Zjednoczone dokonały nieczym nie usprawiedliwionej agresji wobec suwerennego państwa arabskiego — Libijskiej Dżamahirii. W nocy z poniedziałku na wtorek i we wtorek rano amerykańskie strategiczne myśliwce bom-

bardujące typu „F-111” z baz NATO w W. Brytanii oraz lotnictwo morskie z lotniskowców VI Floty USA na Morzu Śródziemnym bombardowały dzielnicę mieszkalną w stolicy Libii — Trypolisie i w Benghazi.

bec własnych sojuszników, którzy sygnalizowali wyraźnie zaniepokojenie możliwością uderzenia wojskowego.

Poczucie bezsilności towarzyszyło niepokojom, czy sytuacja w regionie śródziemnomorskim, tak ważnym dla interesów EWG, nie zostanie ostrzyjsza jeszcze bardziej w związku z postępowaniem Stanów Zjednoczonych, nie liczącym się nawet z bliskimi sojusznikami.

Agencje zachodnie informują, że (Dalszy ciąg na str. 3)

Sa dziesiątki zabitych i rannych wśród osób cywilnych. Ofiarom barbarzyńskich nalołów sa również cudzoziemcy. Ataku z powietrza dokonano m. in. na rezydencję przywódcy rewolucji libijskiej Muammara Kadafiego. Jak podało radio libijskie, niektórzy członkowie rodziny Muammara Kadafiego zostali ranni.

Według wstępnych danych, w ośmiu samolotach brało udział ponad 30 samolotów amerykańskich. W Trypolisie podano, że obrona przeciwlotnicza Libii zestrzeliła 3 samoloty USA. Z informacji agentów wynika, że w czasie nalołów uszkodzeniu uległy budynki ambasady Francji, Japonii i Rumunii w Trypolisie. Ranni odnieśli czterech pracowników rumuńskiego przedstawicielstwa.

Według doniesień agencji, pierwszy naloł amerykański naliczający ok. miliona mieszkańców Trypolis dokonany został o godz. 2 w nocy czasu lokalnego, kiedy miasto pogrążone było we śnie. Pierwszy naloł trwał 15 minut.

Agresja zbrojna Stanów Zjednoczonych wobec niezawisłego państwa — członka ONZ, przy naruszeniu norm prawa międzynarodowego i Kartę Narodów Zjednoczonych, została dokonana w trakcie zacieklej kampanii antylibijskiej prowadzonej od dłuższego czasu przez administrację Ronalda Reagana.

Pretekstem do agresji były gołosłowne i bezpodstawne oskarżenia Libii o „terrorizm”, wielokrotnie zdecydowanie odrzucone przez kierownictwo libijskie.

Agresja amerykańska na Libię nastąpiła w kilka godzin po ogłoszeniu w Hadze przez ministrów spraw zagranicznych krajów EWG apelu o umiarkowanie. USA dopełniły więc wyraźny afront wobec własnych sojuszników.

Oświadczenie rządu ZSRR

Agencja TASS rozpowszechniła oświadczenie rządu radzieckiego w związku z amerykańskim atakiem na Libię. Oświadczenie stwierdza, że agresja amerykańska stanowi brutalne i jawne wyzwanie wobec całej światowej opinii publicznej. W oświadczeniu czytamy m. in.: „Rząd radziecki uprzedza, że tego rodzaju działania nie mogą nie odbić się na stosunkach między ZSRR i USA. Niestety ostrzeżenia tego — jak świadczą o tym amerykańska agresywna akcja przeciwko Libii — w Waszyngtonie nie wysłuchano. W istocie rzeczy sama administracja sprawiła, że zaplanowane spotkanie ministrów spraw zagranicznych obu państw stało się na obecnym etapie niemożliwe.

Rząd radziecki zdecydowanie potępia agresywną, rozbójniczą akcję USA przeciwko Libii, suwerennemu państwu, członkowi ONZ i żąda, by niezwłocznie położono jej kres. W przeciwnym wypadku Związek Radziecki będzie zmuszony wycofać daleko idące wnioski.

Polityce szantażu i groźb, która jest całkowicie sprzeczna z interesami pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, należy raz na zawsze położyć kres.”

dyndarodowego, należy raz na zawsze położyć kres.”

Wystawa radzieckich zegarków i aparatów fotograficznych



Oferta jest bogata, gdyż — jak poinformował wczoraj wicedyrektor „Technointorgu” Walerij Karietnikow — w Związku Radzieckim produkowane są i eksportowane zegarki ponad 100 różnych modeli w 2 tys. wariantów oprawy zewnętrznej. Wyroby te pod względem charakterystyk technicznych, niezawodności i jakości wykonania odpowiadają wymaganiom rynku światowego. 20 zakładów specjalistycznych w ZSRR produkuje rocznie ponad 70 mln sztuk zegarków, z tego na eksport trafia ich co roku 20 mln. Największym importers radzieckich wyrobów zegarowych jest Polska, gdzie do dziś dostarczono ponad 50 mln sztuk.

Na wystawie oprócz już dobrze znanych modeli radzieckich zegarków „Technointorg” prezentuje

wiele nowości m. in. kwarcowy zegarek na rękę „Poljot”, „Luz”, budziki małowymiarowe „Zaria”, kwarcowy zegarek stołowy „Sewani” i inne.

Równie ciekawie prezentuje się radziecka aparatura fotograficzna i filmowa. Największym popytem wśród fotoamatorów i fotografików cieszą się aparaty lustrzane typu „Zenit”. Prezentowany na wystawie fotoaparat „Zenit-Automat” jest przedstawicielem nowej generacji tej marki aparatów. Wśród nowości są również małoobrazkowe aparaty fotograficzne „Smiena-19” oraz „LOMO-Kompakt”, aparat z wbudowaną lampą błyskową „Willia — 35 S”.

W otwarciu wystawy wziął udział przewodniczący ZL TPPR — prezydent Łodzi — Jarosław Pietrzyk. (J. kr.)



N.z.: ruiny domów zbombardowanych przez samoloty amerykańskie. CAF — AP

Stanowisko rządu PRL po agresji USA na Libię • O wizycie Mariana Orzechowskiego w Bonn • Przyszłość stosunków polsko-francuskich

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Przygotowywanie kilku oświadczeń rządu PRL w związku z zaistniałą trudną sytuacją międzynarodową spowodowało godzinne opóźnienie cotygodniowej konferencji prasowej rzecznika rządu — min. Jerzego Urbana dla dziennikarzy zagranicznych w Centrum Prasowym Interpress.

Oświadczenie rządu PRL w związku z agresją zbrojną USA przeciwko Libii stwierdza m. in.: „Agresja amerykańska przeciwko Libii stanowi wyzwanie wobec całej społeczności międzynarodowej i jasrawy przykład arogancji oraz lekceważenia opinii światowej przez rząd USA. Rząd PRL z całą stanowczością potępia agresję amerykańską, która stwarza za-

groźenie dla bezpieczeństwa w Europie i pokoju światowego. Rząd PRL domaga się natychmiastowego jej zaprzestania, poszanowania przez USA suwerenności Libii i prawa narodu libijskiego do niezależnego rozwoju. Jednocześnie rząd polski wyraża głębokie zaniepokojenie w związku z zagrożeniem jakie ataki amerykańskie przeciwko Libii stwarzają dla życia i zdrowia zatrudnionych tam obywateli polskich.”

Min. J. Urban dodał, iż ambasada polska w Libii informuje, że nikt z personelu polskiego ambasady ani żadnej innej z polskich placówek w Trypolisie nie uderzył w wyniku amerykańskich bombardowań. Nie ucierpiał także

nikt z rodzin polskich pracowników, ani żaden polski pracownik zatrudniony na obszarze Libii.

W kolejnym oświadczeniu rzecznik prasowy rządu skomentował wizytę polskiego ministra spraw zagranicznych — M. Orzechowskiego w Bonn: „Oficjalną wizytę M. Orzechowskiego w Bonn oceniamy jako ważne wydarzenie w naszych stosunkach dwustronnych, istotne również w aktualnej sytuacji europejskiej i międzynarodowej. Również w RFN uzyskała ona wysoką rangę polityczną i najwyższą oprawę protokolarną. Przebieg wizyty i ustalenia w zakresie dalszych kontaktów oznaczają powrót

(Dalszy ciąg na str. 3)

Według wstępnych danych wyniki gospodarcze były korzystniejsze niż przed rokiem. Jednocześnie utrzymywały się niektóre zjawiska nie sprzyjające poprawie równowagi gospodarczej. Tempo wzrostu wynagrodzeń znacznie wyprzedzało wzrost wydajności pracy. Bardzo niskie było wykonanie zadań budownictwa mieszkaniowego. Mniej był skup mleka.

Wszystkie dane liczbowe, o ile w tekście nie zaznaczono inaczej, dotyczą porównań I kwartału br. z I kwartałem 1985 r.

PRZEMYSŁ. Produkcja sprzedana w przemyśle uspołecznionego w cenach stałych była większa o 5,1 proc., przy czym w przemyśle przetwórczym wzrosła o 5,5 proc., natomiast w przemyśle wydobywczym ukształtowała się w porównaniu z I kwartałem 1985 r. o 1,1 proc. W przemyśle wydobywczym wzrost produkcji uzyskano w większym stopniu w przemyśle w tym w granicach 10–15 proc. w przemyśle przetwórczym, chemicznym, materiałowym budowlanym, papiernicznym. Mniejsza była produkcja

Informacja GUS

Gospodarka w I kwartale

przemysłu paliw oraz nieznacznie (o 0,1 proc.) przemysłu węglowego.

Wydajność pracy mierzona wartością produkcji sprzedanej (w cenach stałych na I kwartał 1985 r.) była większa o 5 proc. (w porównaniu z I kwartałem 1984 r.) o 7,2 proc.

ROLNICTWO. Ocena stanu upraw wykazała dobry stan ozimów i niewielkie straty zimą w zasiewach. Utrzymywały się korzystne tendencje w chowie trzody chlewnej. Skup żywa rzeźnego wyniósł 570 tys. ton i był większy o 20 proc. Skup mleka przekroczył 2 mld litrów i był niższy o ponad 6 proc.

Sprzedaż pasz przemysłowych przez jednostki handlowe CZS

„Samopomoc Chłopska” w okresie: lipiec 1985 — marzec 1986 r. była o blisko 4 proc. większa niż w tym samym okresie ub. roku gospodarczego.

Sprzedaż nawozów sztucznych w okresie lipiec 1985 — marzec 1986 r. była większa niż w tym samym okresie ub. roku o 7,8 proc. Dostawy środków ochrony roślin z produkcji krajowej były o 4,7 proc. wyższe, a wartość dostaw ciągników i maszyn rolniczych w cenach stałych była zbliżona do poziomu z ub. roku.

BUDOWNICTWO. Produkcja podstawowa uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych była większa o 4,8 proc., a wydajność pracy o 5,9 proc. W uspołecznionym budownictwie

mieszaniowym przekazano do użytku 14,2 tys. mieszkań, tj. mniej o 1,9 tys. mieszkań (11,9 proc.).

W końcu marca br. w budowie znajdowało się 172 tys. mieszkań, w tym 11,6 tys. rozpoczętych w okresie styczeń-marzec br. W porównaniu ze stanem w końcu marca ub. roku liczba mieszkań w budowie była o 4,3 proc. mniejsza.

TRANSPORT. Uspołecznione przedsiębiorstwa transportowe przewiozły 254 mln ton ładunków, tj. więcej o 7,5 proc., przy czym przewozy kolejowe wzrosły o 5,7 proc., samochodowe o 9,7 proc., żegluga morska o 3,1 proc.

W morskich portach handlowych przeładowano 10,5 mln ton towarów, tj. o blisko 5 proc. więcej. **HANDEL ZAGRANICZNY.** Eks-

port w cenach stałych był większy o 19,1 proc., a import o 14,8 proc. W obrotach z I obszarem płatniczym eksport był większy o 32,8 proc., a import o 11,9 proc. W obrotach z II obszarem płatniczym eksport był większy o 6,1 proc., a import o 18,4 proc. Występowały korzystne relacje cen w obrotach handlowych zarówno z I jak i II obszarem płatniczym.

PRZECIĘTNE ZATRUDNIENIE w podstawowych działach gospodarki uspołecznionej: przemysłu, budownictwa, transportu, łączności oraz handlu wyniosło 7645 tys. i było większe o 15,5 tys., tj. o 0,2 proc. Zatrudnienie w przemyśle wzrosło o 5,5 tys., w budownictwie o 7,1 tys., łączności o 1,4 tys., w handlu o 13,5 tys., natomiast w transporcie zmniejszyło się o 12,0 tys.

PRZECIĘTNE WYNAGRODZENIE MIESIĘCZNE łącznie z wypłatami z zysku i funduszu nagród w gospodarce uspołecznionej było wię-

(Dalszy ciąg na str. 3)

CO DZIEŃ niesie

W 106 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.37, zaszło zaś o 19.35.

Imieniny obchodzą:

Bernadetta, Julia, Benedykt, Cecylia, Rencia

Dzienny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. maks. w dzień 12 st. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy.

Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 987,2 hPa (740,5 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1886 — Ukazał się pierwszy numer „Gazety Olsztyńskiej” pisma społeczno-kulturalnego Warmii i Mazur
1886 — Ur. E. Thälmann, działacz niemieckiego ruchu robotniczego
1935 — Sforśowanie Odry i Nysy Łużyckiej przez 1 i 2 armie WP

Taka sobie myśl

Fikcje są rzeczami cennymi, przecież płacimy za nie. (S. J. Leo)

Uśmiechnij się



— Spis! A tu chodzi o nasze bycie albo nie bycie w B-klasie!!!

Konferencja prasowa rzecznika rządu

(Dokończenie ze str. 1)

do pełnego dialogu politycznego między obu państwami. Minister Orzechowski zaprosił ministra Grunschera do zwołania w roku przyszłym oficjalnej wizyty w Polsce. Zostało to przyjęte z zadowoleniem. Dokonany w trakcie wizyty przegląd stosunków wykazał, że praktycznie we wszystkich dziedzinach istnieją możliwości dalszego rozwoju. Jednocześnie szereg problemów nadal czeka na rozwiązanie. Będzie to przedmiotem dalszych konkretnych rozmów.

Rzecznik rządu zdemontował następnie doniesienia części prasy zachodniej jakoby wicepremier Zbigniew Szajłajda podczas niedawnego pobytu w Rzymie omawiał sprawę wizyty w tym mieście przewodniczącego Rady Państwa W. Jaruzelskiego. Są to doniesienia nieprawdziwe — stwierdził J. Urban. Strona polska nie poruszała sprawy takiej wizyty. Nie zabiegała i nie zabiega o taką wizytę. W tej sprawie musi dojrzeć zainteresowanie obu stron.

Kolejny komentarz dotyczył wizyty prymasa Polski J. Glempa we Francji oraz wypowiedzi jakichś udzielił kardynał, a także jego francuscy rozmówcy: prezydent Mitterrand i premier Chirac.

W związku z wypowiedzią J. Chiraca: „Polsko-francuskie więzy

historyczne powinny być zachowane i rozwijane. Oznacza to oczywiście normalne stosunki między państwami i rozwój lub utrzymanie dotychczasowych stosunków między narodami, związków, które płyną z głębi serca”. J. Urban stwierdził: „Cieszy nas to stanowisko nowego rządu Francji. Intencją Polski jest także rozwój stosunków między naszymi państwami i społeczeństwami obu krajów. Nasze dążenia i intencje są takie same jakże pan Chirac wyraził”.

J. Urban odniósł się także do wypowiedzi strony kościelnej, że podczas wielu spotkań „grup ideologicznych” mają miejsce bardzo nieprzychylnie wystąpienia pod adresem Kościoła.

— „Zaprzeczam istnieniu takich faktów i intencji. Na zebraniach partyjnych — gdyż o nie tu chyba chodzi — ani zamkniętych, ani otwartych nie atakuje się Kościoła jako takiego, jego misji, religii ani ludzi wierzących. Jeśli Kościół zna jakieś fakty, choćby pojedyncze wypowiedzi tego rodzaju, prosimy o konkretne informacje: data, miejsce, treść wypowiedzi, podobnie jak to czynimy w naszych publikacjach krytykujących politykierstwo niektórych księży. Na zebraniach partyjnych krytykuje się natomiast ataki niektórych księży na nasz porządek konstytucyjny, na nasze sojusze, oczernianie władz

państwa, demagogiczne spotwarzanie naszej polityki, nietolerancję, fakty agresywnego klerikalizmu”.

Komentując wypowiedź amerykańskiego zastępcy sekretarza stanu do spraw europejskich Marka Palmera na temat chęci USA do poprawy stosunków z Polską, rzecznik rządu stwierdził: „Polska wielokrotnie deklarowała pragnienie poprawy stosunków ze Stanami Zjednoczonymi. Skoro rząd USA oczekuje na krok Warszawy w tym kierunku uważamy, że najlepszym krokiem byłoby nawiązanie polsko-amerykańskich rozmów politycznych nie obciążonych warunkami wstępnymi”.

Jeżeli zostanie ustalony termin narady Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego w Budapeszcie to polskiej delegacji przewodniczyć będzie gen. W. Jaruzelski — oto odpowiedź rzecznika na pytanie z poprzedniej konferencji, na które wówczas nie udzielił odpowiedzi.

Także kolejna odpowiedź dotyczyła pytania o AIDS w Polsce. Zadanego tydzień temu: „Dotychczas przebadano 10 tys. osób. U 15 stwierdzono występowanie przeciwciał świadczących o kontakcie z wirusem. U żadnej z osób nie występują objawy kliniczne. Służba zdrowia przygotowana jest do działań diagnostycznych i leczniczych”.

PROPONUJEMY

MAK — wyłącznie pod ścisłą kontrolą!

Z ilości słów, jakie poświęca się ostatnio narkomanii, można by wnosić, że niebezpieczeństwo zostało nareszcie rzeczywiście dostrzeżone i że fakt jego dostrzeżenia podciągnie za sobą oczekiwane skutki praktyczne. Niestety, w tym co i jak się mówi, sporo wciąż nieporozumień i histerii, półprawd zalewających zjawisko i jego ofiary, żądań tak ogólnych, że niewiele mówiących, np. w rodzaju: „skrócić wreszcie z tą narkomanią!”.

Celem tego artykułu nie jest przekonywanie kogokolwiek, że narkomania to nie zwyrodnienie, tylko młody człowiek potrzebujący pomocy; że kilkunastolenni chłopak sięga po narkotyki najpierw po prostu z ciekawości (jest, a więc dlaczego nie spróbować?), a jeśli potem bardziej już świadomie, to nie dlatego, że jest z gruntu zły, rozwodrzony czy zmęczony, tylko dlatego, że jest mu źle i trudno, a narkotyki dają iluzję rzeczywistości i pogodniejszej; że „opium” to także człowiek — tylko człowiek, który wpadł w pułapkę spychającą go na margines życia.

Według mnie jest to widzenie sprawy nie wymagające przeprowadzania dowodu prawdziwości. Wynikający z takiego widzenia postulat także wydaje się dość oczywisty: żeby młodzi ludzie nie uciekali w narkotyki, trzeba im zapewnić warunki samorealizacji, trzeba próbować zrozumieć ich niepokój i problemy, trzeba ich naturalne potrzeby emocjonalne zaspokajać w naturalny sposób. Ten oczywisty postulat brzmi jednak utopijnie, nawet zaś gdyby się realizował, to byłby to proces zbyt długi, aby w nim pokładać nadzieję na skuteczną walkę ze zjawiskiem, z którym skutecznie walczyć trzeba już dzisiaj. A dzisiaj zrobić można jedno: zakazać uprawy maku.

Uchwalona przez Sejm poprzedniej kadencji ustawa o zapobieganiu narkomanii rozwiązuje te kwestie potowicznie, czyli... nie rozwiązuje jej w ogóle. Wprowadzone przez nią ograniczenia, polegające na tym, że mak dla celów kontraktacyjnych uprawia się tylko w dwunastu województwach i że rolnicy mogą go uprawiać na działkach przyzgodowych wyłącznie za zezwoleniem władz i zobowiązując się do zniszczenia słomy — okazały się w praktyce żadnym ograniczeniem. Być może szef „Monaru” Marek Kotasiński przesadza twierdząc, że „polska heroina” dostaje się w każdej szkole, na pewno jednak jest ona

100 km przy ładunku 3,2 tony). Ma ponadto dużą skrzynię ładunkową z niską poziomą podłogą, co w znacznym stopniu ułatwia załadunek. Konstruktorzy Stara 742 (prezentującego się zresztą nowoczesnie) zadbał o unifikację silnika i kabiny ze Starem 200. Ma to duże znaczenie dla eksploatacji i bezpieczeństwa w części zamiennej. Samochód ten mógłby być wykorzystany przy stosunkowo niewielkich nakładach inwestycyjnych, a okres zwrotu wszystkich kosztów na uruchomienie jego produkcji seryjnej nie przekroczyłby 5 lat. Prototyp zdobył już uznanie. Kiedy więc Stara 742 pojawi się na naszych drogach?

N/z: prototypowe Stary 742.

— jak była dotąd — powszechnie dostępna. W tej sytuacji do sprawy trzeba wrócić. Argumenty przeciwko całkowitemu i natychmiastowemu zakazowi uprawy maku, użyte w dyskusji nad projektem ustawy, ulec dziś muszą racjonalnej weryfikacji.

Nie rozumiem i — myślę, że nie tylko ja tego nie rozumiem — dlaczego zakaz miałby boleśnie godzić w interes rolników. Na tej samej drodze przyzagrodowej mogliby uprawiać na przykład pomidory, czy coś jeszcze bardziej opłacalnego. Nie mogę też przyjąć do wiadomości tezy stawianej (chyba stawianej na głowie!) przez jurystów, że całkowity zakaz jest niemożliwy, gdyż spowodowałby to niektórych na drogę przestępstwa: mak uprawialiby oni nadal — tylko nielegalnie. Wiem że słoma makowa niezbędna jest przemysłowi farmaceutycznemu, ale ten problem można rozwiązać uprawiając mak na zamkniętych i dobrze strzeżonych plantacjach (taki kompromis, o ile pamiętam, proponowano w trakcie dyskusji, ale nie uzyskał on wystarczającego poparcia).

I wreszcie... makowiec. Sam lubię to ciasto, lecz argument o naszych związkach z makiem tradycji kulinarnych brzmi w tej chwili — wobec wagi i rozmiarów zagrożenia — po prostu nie-poważnie.

Ustawa nie jest aktem prawnym, którego postanowienia można zmieniać z dnia na dzień, ale nie jest przecież aktem niepodlegającym krytyce i nienaruszalnemu, a nowelizacja ustawy, która nie wytrzymała konfrontacji z rzeczywistością, są chlebem powszednim w pracy Sejmu. Czas nowelizacji tej o zapobieganiu narkomanii także już nadszedł. Chyba że...

Otoż jest w ustawie zdanie, które prawo zakazu upraw maku na swoim terenie daje wojewodom. Jeśli skorzystają z niego wszyscy — jak np. uczynił to ostatnio wojewoda gdański — ustawa pozostanie nietknięta, a zakaz jednak powszechny. Czy jednak skorzystają? Skorzystają czy będą czekać do roku 1997?

Mam jeszcze w pamięci spektakularny „Maraton nadziei”, którego młodzieńcy uczestnicy przemierzali pół Polski, protestując przeciwko uprawie maku. Mówiąc o prawie młodzieży do współdecydowania — dajmy jej raz uwierzyć, że to nie są puste słowa.

JAN BRZOŹKA

Haniebny akt terroryzmu

(Dokończenie ze str. 1)

rzad francuski odmówił udzielenia zgody na przelot nad terytorium Francji amerykańskich myśliwców bombardujących typy F-111, które wystartowały z baz amerykańskich, rozmieszczonych na terytorium Wielkiej Brytanii. W związku z decyzją rządu francuskiego samoloty amerykańskie musiały przelecieć trasę liczącą ponad 5 tys. km, a wiodącą nad Atlantykiem, wzdłuż wybrzeży Francji i Hiszpanii.

W związku z bandyckim atakiem USA na Libię rząd Libijskiej Dżamahiriji zażądał niezwłocznego zwołania Rady Bezpieczeństwa ONZ. W Nowym Jorku rozpoczęła się konsultacja członków Rady Bezpieczeństwa w sprawie wniosku Libii.

Radio Trypolis podało, że siły libijskie zniszczyły instalacje telekomunikacyjne na włoskiej wyspie Lampedusa na Morzu Śródziemnym, w odległości 300 km na północ od brzegów Libii.

Źródła zbliżone do rządu włoskiego podają, że mały okręt libijski ostrzelał urzędniczą telekomunikację na wyspie Lampedusa, wykorzystywane obecnie przez armię amerykańską. Urządzenia nie podlegały dowództwu NATO. Prezydent USA Ronald Reagan w przedmówieniu wygłoszonym w poniedziałek wieczorem czasu waszyngtońskiego, które było transmitowane przez stacje radiowe i telewizyjne na cały kraj, starał się usprawiedliwić brutalną agresję przeciwko Libii, dokonaną przez amerykańskie siły lotnicze. Prezydent utrzymywał, że akcja amerykańska była „samobroną”.

Szef Białego Domu, ignorując powszechnie głosy potępienia i oburzenia na świecie, a także liczne zastrzeżenia zachodnioeuropejskich sojuszników USA, opowiadał się za rozładowaniem napięcia w rejonie Morza Śródziemnego środkami politycznymi, pominął się do stwierdzenia, że Stany Zjednoczone dokonają ponownie takiego ataku, „jeśli będzie taka potrzeba”. Oskarżając Libię o terroryzm, prezydent najświeższego mocarstwa kapitalistycznego w świecie sam usprawiedliwiał „brutalne akty terroryzmu państwowego wymierzone przeciwko daleko mniejszemu i słabszemu państwu, odległemu o tysiące kilometrów od wybrzeży Stanów Zjednoczonych”.

W przedmówieniu wypełnionym nlewybrednymi atakami na przywódcę Libii — pułkownika Kaddafiego, Reagan zaprezentował się jako zwolennik tezy, iż siła powinna być „ostatecznym argumentem” w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych oraz uzurpował sobie prawo do występowania w roli sędziego orzekającego zgodnie z zasadą, co jest dobre dla Stanów Zjednoczonych musi być dobre dla reszty świata.

W przedmówieniu wypełnionym nlewybrednymi atakami na przywódcę Libii — pułkownika Kaddafiego, Reagan zaprezentował się jako zwolennik tezy, iż siła powinna być „ostatecznym argumentem” w rozwiązywaniu konfliktów międzynarodowych oraz uzurpował sobie prawo do występowania w roli sędziego orzekającego zgodnie z zasadą, co jest dobre dla Stanów Zjednoczonych musi być dobre dla reszty świata.

* Grecja wystąpiła z żądaniem

zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ministrów Spraw Zagranicznych Krajów EWG w związku z lotniczymi atakami USA na Libię.

Grecja podobnie jak Włochy i Hiszpania, obawia się eskalacji tego konfliktu przekonaną, że może on osiągnąć także jej terytorium.

Premier Włoch Bettino Craxi, który po nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ministrów przemawiał we wtorek na forum Izby Deputowanych, potępił atak amerykański przeciwko Libii. Zwracając się do członków parlamentu, szef rządu włoskiego oświadczył: „Nie jestem w stanie przewidzieć konsekwencji brzemiennej decyzji USA. Próbowaliśmy jej zapobiec, mieliśmy nadzieję, że nasze stanowisko, postawa zajęta przez Europę, mogą skłonić Stany Zjednoczone do wycofania się z tego, co już najwyraźniej postanowili”.

Premier W. Brytanii Margaret Thatcher poparła amerykański atak na Libię. W krótkim, przerywanym okrzykami opozycji przemówieniu w parlamencie premier W. Brytanii oświadczyła, że „nie do pomyślenia” byłaby odmowa prawa użycia przez USA samolotów, stacjonujących w bazach w W. Brytanii. Politycy brytyjskiej opozycji potępił atak amerykański oraz brytyjską zgodę na wykorzystanie swoich lotników; atakowali całkowicie podporządkowanie W. Brytanii interesom Waszyngtonu i szczególnie uległość pani premier wobec prezydenta Reagana.

Minister spraw zagranicznych Danii Uffe Ellemann-Jensen potępił agresję USA przeciwko Libii. W wywiadzie dla duńskiego radia oświadczył, że Dania powinna zdystansować się od tego zbrojnego napadu. Problemy międzynarodowe należy rozwiązywać środkami pokojowymi — podkreślił minister.

OŚWIADCZENIE LIBIJSKIEGO MSZ

Szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Trypolisie, wezwani zostali we wtorek do Libijskiego Biura ds. Kontaktów Zagranicznych, gdzie przekazano oświadczenie, w którym czytamy m. in.:

Agresja ta nie jest w żaden sposób związana z oskarżeniami o terroryzm jak to przedstawiają Stany

Zjednoczone i Reagan. Dżamahirija dawno już zaprzeczyła tym oskarżeniom. Agresja ta jest częścią agresywnej polityki, realizowanej przez administrację amerykańską przeciw małym narodom z Dżamahiriji na czele.

Reagan sam przyznał w swym dzisiejszym oświadczeniu, że podjęł agresję przeciwko Libii, ponieważ nie stosuje się ona do polityki amerykańskiej w regionie.

Reperkusje tej agresji w regionie Morza Śródziemnego, w świecie arabskim i dla pokoju światowego będą poważne. Naród libijski jest zdecydowany przy użyciu wszystkich swych możliwości ponieść konsekwencje tej kontencji. Jest zdecydowany włączyć siły militarne przeciwko agresji, licząc także na poparcie swych przyjaciół na świecie. Niektórzy z tych przyjaciół są wśród was. Atak lotniczy — jak widać — był barbarzyński, szaleńczy bez rozróżniania. Była to agresja przede wszystkim przeciwko miastom i dzielnicom mieszkalnym. Spowodowała niewinne ofiary wśród libijskich i cudzoziemców. Ameryka zastosowała najbardziej barbarzyńską broń, co wskazuje, iż jej celem jest unicestwienie narodu libijskiego. Jest to najbardziej potworny rodzaj terroryzmu państwowego.

Zwracamy się do was, a za waszym pośrednictwem do zaprzyjaźnionych krajów, by nie wierzły oskarżeniom amerykańskim, zwracamy się o podjęcie odpowiednich posunięć dla wstrzymania ludobójstwa, którego przedmiotem jest naród libijski.

Z ostatniej chwili

KOLEJNY ATAK NA TRYPOLIS

O godz. 20.57 czasu lokalnego Trypolis został ponownie zaatakowany przez nieznaną jeszcze liczbę samolotów amerykańskich. Do akcji włączyła się libijska obrona przeciwlotnicza w rejonie stolicy Libii, używając dział oraz rakiet. Atak został odparty.

Jak poinformowano w Trypolisie, w wyniku porannego ataku amerykańskiego troje spośród dzieci płk Kaddafiego doznało ciężkich obrażeń. Najmłodszą 16-miesięczną córeczką zmarła z odniesionych ran. Dwoje dzieci przeżywa na oddziale intensywnej terapii w szpitalu dziecięcym w Trypolisie.

Informacja GUS

(Dokończenie ze str. 1)

ksze niż przed rokiem o ok. 20 proc.

PRZECIĘTNA MIESIĘCZNA EMERYTURA I RENTA (bez rolniczych) była większa o 22,4 proc.

SITUACJA PIENIĘŻNO-RYNKOWA. Przychody pieniężne ludności wyniosły 1680,3 mld zł i były wyższe o 11,2 proc. a po wycelminowaniu wartości doliczonych do przychodów w lutym 1985 r. bonów rewolucyjnych — o 23,2 proc. Wydatki pieniężne ludności wyniosły 1523,8 mld zł i były o 20,3 proc. większe. Zasoby pieniężne ludności od początku roku do końca marca br. wzrosły o 156,5 mld zł. W I kwartale wkład w oszczędnościowe wzrosły o 83,3 mld zł, a zasoby gotówkowe o 73,2 mld złotych.

HANDEL WEWNĘTRZNY. Sprzedaż detaliczna towarów przez jednostki gospodarki społecznej wyniosła w cenach bieżących 1308 mld zł i była większa o 22 proc., z tego sprzedaż żywności wzrosła o 29 proc., napojów alkoholowych o 20 proc., a towarów nieżywnościowych o 19 proc. Utrzymywały się dobre zaopatrzenie rynku w towary żywnościowe. Niewystarczające były dostawy ryb morskich i artykułów importowanych. Na rynku towarów nieżywnościowych mimo wzrostu dostaw, podo-

bnie jak w poprzednich miesiącach, występowały niedobory zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, naczyń kuchennych, krajowych proszków do prania, wyrobów bawełnianych, zwłaszcza bielizny osobistej i ręczników.

Handel detaliczny sprzedał 5815 tys. ton węgla kamiennego, tj. o 8,6 proc. więcej. Mimo wzrostu dostaw utrzymywały się trudności z zaopatrzeniem rynku w węgiel.

(PAP)

Wydobyto zatopiony śmigłowiec

15 bm. w godzinach rannych do Swinoujścia powrócił jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego, uczestniczący w akcji wydobywania zatopionego śmigłowca Przedsiębiorstwa Usług Lotniczych w Gdańsku-Rebiechowie: holownik ratowniczy „Poseldon” i „Rosomak” oraz statek ratowniczy „Sztorm II” i dźwig pływający „Krab”. Na pokładzie tego ostatniego przywieziono śmigłowiec wydobyty z morskiego dna z głębokości około 50 metrów. Przypomnijmy, iż 3 bm. podczas podchodzenia do wieży wiertniczej „Petrobaltic” na energetycznym szelfie Bałtyku runął on do morza (spśród 19 osób znajdujących się w śmigłowcu 4 poniosły śmierć, a 3 zostały ranne).



N/z: produkcja płyt podłogowych. CAF — R. Sienko

Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Hajnówce jest największym w kraju producentem drewnianych materiałów podłogowych i jak dotychczas, jedynym wytwórcą płytek podłogowych typu „Hajnowka”. Jak nas poinformował dyrektor naczelny HPPD — mgr inż. Wiesław Filiks, budowlanczy mieszkanowie kraju otrzymują z Hajnówki blisko 300 tys. m kw. materiałów podłogowych, w tym: 150 tys. m kw. parkietu debowego i jesionowego, 250 tys. m kw. tzw. „mozaiki” i 140 tys. m kw. płytek podłogowych typu „Hajnowka”. Płytki „Hajnowka” to ostatnia nowość PPD. Do produkcji ich wykorzystuje się odpady drzewne niższych gatunków do tzw. rdzenia, natomiast obłogi płytek robione są z grubych oklein z drewna twardego. Płytki o wymiarach 25x25 cm łatwo i szybko układa się na podłożu podłogi. Wymaga tylko drobnych zabiegów szlifierskich i pomalowania lakierem. Technologia ich produkcji i uruchomienia działu produkcji opracowali pracownicy HPPD pod kierunkiem dr Włodzimierza Poskrębko.

Spotkanie przy Telefonie Usługowym

W czasie ostatniego naszego spotkania przy Telefonie Usługowym 33-03-04 przedstawiciel Wojskowego Komendanta Uzupełnień Łódź-1 — ppłk Wiesław Godlewski odpowiadał na liczne pytania czytelników, dotyczące zasad naboru kandydatów, terminu składania podań o przyjęcie, przebiegu nauki i możliwości zdobycia kwalifikacji w wyższych szkołach oficerskich i szkołach chorążych. Oto kilka pytań i odpowiedzi.

Szkolnictwo wojskowe

— Panie pułkowniku — mój syn skończył szkołę podstawową i chciałby dostać się do Liceum Wojskowego. Jakże ma szansę?

— Niestety, 15 marca upłynął termin składania podań do liceów wojskowych, które istnieją w Lublinie, Toruniu i Wrocławiu. Być może, że po 15 kwietnia będzie jeszcze dodatkowy nabór kandydatów, dlatego też proponuję, aby pan syn złożył w Wojewódzkiej Komendzie Uzupełnień w miejscu swojego zamieszkania podanie o przyjęcie do jednego z tych liceów. Informuję, że o przyjęcie do liceum mogą ubiegać się kandydaci, którzy posiadają obywatelstwo polskie, ukończyli 8 klas szkoły podstawowej, nie przekroczyli 16 roku życia, posiadają odpowiednie predyspozycje fizyczne i psychiczne, stwierdzone przez Wojskową Komisję Lekarską, uzyskali pisemną zgodę rodziców, lub ustawowych opiekunów na podjęcie nauki w liceum wojskowym, mają nienaganną opinię ze szkoły podstawowej, złożoną (potwierdzone przez ustawowego przedstawiciela — rodziców lub opiekunów) zobowiązanie wstąpienia po ukończeniu liceum do jednej z wyższych szkół oficerskich.

— Mój syn od dawna chce być pilotem wojskowym. Kończy teraz szkołę podstawową. Jakże ma możliwości kształcenia się w „Szkołę Orląt” w Dęblinie.

— Żanim pan syn będzie zdawał egzaminy do Wyższej Oficerskiej Szkoły w Dęblinie, musi przedtem zostać uczniem Liceum Lotniczego w Dęblinie, bądź w Zielonej Górze. Są to licea zawodowe, realizujące program szkoły średniej, kształcące kandydatów do służby w lotnictwie wojskowym, a przede wszystkim do studiów w „Szkołę Orląt” w Dęblinie. O przyjęcie do liceów lotniczych mogą ubiegać się kandydaci, którzy posiadają obywatelstwo polskie, ukończyli 8 klas szkoły podstawowej, nie przekroczyli 16 lat, posiadają odpowiednie zdolności fizyczne i psychiczne, warunkujące zakwalifikowanie ich w przyszłości do służby w lotnictwie, stwierdzone badaniami lotniczo-lekarskimi, uzyskując pisemną zgodę rodziców (ustawowych opiekunów) na podjęcie nauki w liceum lotniczym, złożoną (potwierdzone przez ustawowego przedstawiciela rodziców lub opiekunów) zobowiązanie wstąpienia po ukończeniu liceum do Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego lub innej wojskowej szkoły zawodowej.

— Panie pułkowniku, jakie są warunki przyjęcia kandydatów do wyższej uczelni wojskowej?

— Kandydaci do akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich muszą mieć: obywatelstwo polskie, odpowiednie wartości moralne i polityczne, zdolność do służby wojskowej w charakterze kandydata na żołnierza zawodowego, stwierdzone orzeczeniem właściwej komisji lekarskiej oraz wykazujące średnie uprawniające do studiów w szkołach wyższych. Dodatkowym warunkiem przyjęcia do Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej i Wyższej Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej jest posiadanie przez kandydatów odpowiednich zdolności fizycznych i psychicznych do służby w lotnictwie lub na morzu, stwierdzonych przez specjalistyczne wojskowe komisje lekarskie.

— Z jakich przedmiotów zdaje się egzaminy?

— Kandydaci do akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich zdają egzamin wstępny z zakresu szkoły średniej, a do szkół chorążych — na cykl 3-letni z zakresu zasadniczej szkoły zawodowej. Absolwenci szkół średnich przyjmowani są do szkół chorążych bez egzaminów wstępnych. Finaliści centralnych olimpiad przedmiotowych, prymusi szkół średnich oraz żołnierze, którzy odbyli co najmniej 12 miesięcy zasadniczej służby wojskowej, ukończyli kurs przygotowawczy, lub uzyskali specjalne rekomendacje dowódców jednostek, przyjmowani są do WSO bez egzaminów wstępnych. Ponadto bez egzaminu wstępnego przyjmowani są do akademii wojskowych kandydaci, którzy z przedmiotów kierunkowych obowiązujących na egzaminie na świadectwie dojrzałości mają ocenę bardzo dobrą i średnią ocen ze wszystkich przedmiotów, co najmniej 4,5 (dla WSO kandydaci podobnie jak do akademii, z tym że średnia na świadectwie dojrzałości — co najmniej 4,0). Wszyscy kandydaci do akademii wojskowych, wyższych szkół oficerskich i szkół chorążych obowiązują próba sprawności fizycznej i badania psychologiczne.

— Kiedy odbędzie się egzamin?

— Egzamin wstępny oraz próba sprawności fizycznej i badania psychologiczne odbędzie się w Wyższej Szkole Marynarki Wojennej od 19 do 30 czerwca, w Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej od 19 do 24 czerwca, w Wojskowej Akademii Technicznej, Wojskowej Akademii Medycznej i w pozostałych wyższych szkołach oficerskich w pierwszym dekadzie lipca. W szkołach chorążych Marynarki Wojennej od 19 do 30 czerwca, Wojsk Lotniczych od 25 do 28 czerwca i w pozostałych szkołach chorążych od 11 do 17 lipca.

JERZY KRASKOWSKI

Incydent telefoniczny

Okazuje się, że domowy telefon przynależy tylko do jednego z małżonków. Do tego wyjątku, który zapisał numer na swoje nazwisko. Może on w każdej chwili — bez zgody i wiedzy drugiego współmałżonka — telefon wymeldować, albo przenieść go tam gdzie mu najwygodniej.

Toteż zupełnie nieoczekiwanie była małżonka dowiedziała się, że telefon, z którego latać zaczęła w swoim mieszkaniu, już nie ma. Po dwóch latach od rozvodu, podzieliła majątek i wypraważeniu się, eks-małżonkowi przypomniał sobie, że jeszcze jest właścicielem telefonu. Bez wiedzy obecnej użytkowniczki, ale za zgodą Urzędu Telekomunikacyjnego przeniósł telefon do swojego mieszkania.

Zaskoczona kobiecie, próbując odzyskać własny telefon, Urząd Telekomunikacyjny odpisał, że musi złożyć podanie i czekać. Jeśli komisja uzna, że i ona też zasługuje na telefon, wówczas będzie musiała wnieść pełną opłatę, która aktualnie wynosi 18 tys. zł.

Czytelniczka zapytuje, czy Urząd Telekomunikacyjny może bez wiedzy aktualnie użytkującej osoby aparat wymeldować, gdy jego papierkowy właściciel od dwóch lat w lokalu nie zamieszkuje. Były mąż wyprowadzając się, napisał oświadczenie, jakie przedmioty zabiera, a do jakich nie rości pretensji. O telefonie nie było mowy.

Okazuje się, że zgodnie z przepisami obowiązującymi w resorcie łączności, o wszelkich zmianach dotyczących instalacji telefonicznej decyduje prawny abonent. A ten zgłosił przenieśnię telefonu do nowego miejsca zamieszkania.

Dość szczegółowo przedstawił ten „małżeńsko-telefoniczny” incydent. Po to głównie, żeby przestrzec inne rodziny przed podobnymi kłopotami. (g)

Jeśli mają legitymacje

Podwyżka cen biletów w środkach komunikacji miejskiej najżywszy oddźwięk wywołała wśród uczniów szkół wieczorowych. Stała się tam tematem numer jeden na przerwach i posłatach kierowanych pod adresem samorządów.

Rzecz zaś idzie o zniżki, a raczej o ich brak. Emocje powiększa w dodatku fakt, że w każdej szkole dobrze poinformowani twierdzą, iż w innych „wieczorówkach” dyrekcje bez przeszkód wydają legitymacje uczniowskie, dające prawo do kupna ulgowych biletów. I to od lat. Telefonujący do redakcji wskazywali przy tym, że uczniowie szkół wieczorowych to ludzie niewiele zarabiający i że pozbawienie ich przywileju ulgowego dojazdu do szkoły jest co najmniej dziwne.

Zwróciliśmy się zatem do kuratorium. Tam sprawa jest znana. Również od lat. Toteż od razu sięgnęto po ostatnie pismo otrzymane w roku ubiegłym z dyrekcji MPK (GE 32/85 z 4.XI. 1985) mówiące, iż zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z 21 grudnia 1982, o korzystaniu z biletów ulgowych na liniach normalnych, podmiejskich i pospiesznych są uprawnieni m. in. studenci szkół wyższych, uczniowie szkół podstawowych, średnich i policealnych. W związku z tymi przepisami studenci i uczniowie mają prawo do korzystania z ulg w środkach komunikacji.

miejskiej pod warunkiem posiadania ważnej legitymacji studenckiej lub uczniowskiej.

Pozornie wydawałoby się więc, że aby zaspokoić słuszną żądnię roszczenia pracujących uczniów wystarczy wydać im legitymacje stwierdzające, że są uczniami. Owszem był taki okres, ale trwał on krótko, gdyż... zaprotestowały PKP. Normalna legitymacja uczniowska daje bowiem prawo nie tylko do ulg w środkach komunikacji miejskiej, ale i na kolei. Toteż ten i ów pracujący uczeń wykupywał ulgowy bilet również na kole. Ale gdy kontroler PKP kwestionował jego prawo do ulgi, zabierał legitymację. Dyrekcja szkoły, która wydała ją miała potem sporo nieprzyjemności. Również i natury finansowej.

Wobec takiego obrotu sprawy dyrekcje łódzkich szkół dla pracujących przestały wydawać swym uczniom legitymacje. Tym bardziej że i na szczeblu centralnym nie udało się osiągnąć porozumienia. Kwestia legitymacji odzyskała znowu teraz, gdy bilety zdrożały dwukrotnie i gdy do uczniowskiej kieszeni trzeba będzie sięgać coraz głębiej. Wobec czy nie pora — pytają nasi rozmówcy — wrócić do problemu legitymacji i załatwić go zgodnie z postulatami szkolnych samorządów? I nie dzielić uczniów na uprzywilejowanych, tych przy rodzicach i na pozostawionych samym sobie. (h)

Kwadratura szklanego koła

Wywołać wilka z lasu, czyli temat — teoria i praktyka skupu opakowań szklanych nie jest trudna. Wystarczy kilkunastowieczna notatka i już spada lawina wypowiedzi i listów. Tym razem są one następujące:

„Kilka dni temu ukazała się w „Dzienniku” informacja, która wzbudziła we mnie żal i śmiech. Oparta na wypowiedzi „Wtórpolu”, a dotycząca zbierania szklanych oraz cennych nagród rzeczowych (encyklopedii, książek kucharskich, fermosów) czekających na tych, którzy zdecydowali się dostarczyć „Wtórpolowi” nieodpłatnie

5 kg ciężkiej stuczki. Akcja piękna, nagrody budzące pożądanie. A rzeczywistość? W marcu zebraliśmy 40 nietypowych butelek po „Bofrucie” i jako człowiek serio chciałem przekazać je komu trzeba. We „Wtórpolu” jakaś pani pod wiedziała mi, że nietypowe opakowania „bierze” tylko jedna placówka mieszcząca się przy ul. Piętrusińskiego. Załadowałem butelki i udałem się tam. A tam powiedziałam mi, że owszem placówka brała kiedyś butelki, lecz już nie bierze. Nie ma odbiorcy. Po takim dictum odechciało mi się dalszych poszukiwań i wyrzu-

cilem zawartość do najbliższego śmietnika.”

„Przed świętami po generalnych porządkach zebraliśmy wszystkie opakowania szklane i zanieśliśmy do pobliskiego pawilonu PSS. Część przyjęto bez słowa, resztę w tym pięknej butelki po drogich zagranicznych trunkach i winie odrzuciono. Nie tylko mnie. Z konieczności powędrowały do okazalego kosza znajdującego się przy pawilonie. A wy mówicie z entuzjazmem o nagrodach za stuczki. Przecież pod tym pojęciem kryją się te właśnie nietypowe opakowania szklane. Sprzedać można tylko butelki po wodce i krajowym tanim winie. Wciąż nie piszcie o zbiorze i nagrodach, gdyż to tylko ludzi rozdrażnia.”

Indagowany o zarzucaną mu przez czytelników wybiórczość „Wtórpolu” odpowiada, że skupuje to, co potem da się odprzedać. A w Łodzi daje się naprawdę niewiele, bo produkcja piwa i napojów gazowanych mimo ponawianych ofert zbywają je milczeniem.

Jeszcze dużo wcześniej niż wypłynęła kwestia skupu i nagród za stuczki zwrócił się do nas pan M. mający kłopoty z upłynięciem 400 butelek po „Mirindzie” i „Pepsi” pozostałych po weselu. Jego perypetie opisyaliśmy w notatce pt. „Ach, co to był za ślub”, na którą z trytycją odpowiedział co następuje „Central”. Autorka notatki sugeruje, że nieprzyjęcie wspomnianych opakowań, przy braku dowodu sprzedaży przez renomowany dom handlowy, które się z tamą renomą i zasadami dobrego handlu. Jednocześnie odnotowuje mimochodem fakt braku możliwości sprzedaży butelek w punktach skupu opakowań prowadzonych przez specjalnie powołane do tego celu przedsiębiorstwa handlowe. „Central” nie ma możliwości technicznych i powierzchniowych przejmowania hurtowych ilości opakowań szklanych. Ograniczyliśmy odkup butelek do zwiększającej liczby 30 sztuk. Jest to logiczne, bowiem „Central” nie handluje opakowaniami. Wydawałoby się, że prawda ta powinna trafić do wszystkich. Na całym świecie nigdzie domy towarowe nie przejmują opakowań w nieograniczonych ilościach. Znalezione „chłopca do bicia” jest co prawda proste, lecz nie rozwiązuje sytuacji, za którą odpowiada inne przedsiębiorstwo.”

Przy okazji tej rozprawywnia i o opinie przestrzegania przez zakład przepisów prawa pracy, sąd wytknął, iż zakład ten, wykazał nieznajomość bądź lekceważenie także i innych przepisów. Ołóż błędnie pouczył pracownika, co do terminu wniesienia przez niego odwołania od rozwiązania umowy bez wypowiedzenia. (g)

KODEKS PRACY na co dzień

Księgowa, widocznie mocno już zmęczona podliczaniem cyferek wyjechała na chwilę przez okno. Wówczas zobaczyła w odległości 20 metrów — jak jeden z pracowników myjni, wniósł na ten oddział, dwie skrzynki z butelkami. W jej przekonaniu butelki miały zakretek i był w nich płyn. Złożyła raport. Wkrótce przesłano po mieszczeniu myjni. Lecz nie doprowadziło to do odnalezienia butelek z wodką. Mimo niedostatecznych dowodów winy, a jedynie na podstawie spostrzeżeń księgowej, pracownikowi wypowiadano umowę o pracę w trybie art. 52 kp. On jednak zakwestionował prawdziwość tych zarzutów. Do jego obowiązków należało m. in. przenoszenie pustych butelek z hali głównej do myjni. Te czynności tego dnia właśnie wykonywał.

I chociaż już w Rejonowym Sądzie Pracy, sprawę wygrał, zakład odwołał się do Woje-

wódzkiego Sądu Pracy stanowiąc upierał się przy swoich racjach.

Satysfakcji jednak nie otrzymała ani dyrekcja zakładu, ani księgowa. Po pierwsze — na samych tylko przypuszczeniach i podejrzeniach nie można opierać winy pracownika, twierdząc, że usiłował on przemycić wódkę. Po drugie zaś dyrekcja nie skonsultowała decyzji o dyscyplinarnym rozwiązaniu umowy o pracę ze związkami zawodowymi. Przepisy o konsultacji nie są przepisami formalnymi dotyczącymi rozwiązywania umów z pracownikami, lecz są one wyrazem fundamentalnej zasady zawartej w kodeksie pracy.

Zaniechanie przez dyrekcję zakładu odbycia konsultacji z instancją związkową w zakładzie w sprawie zamiaru rozwiązania z danym pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia, to nie tylko naruszenie

konkretnego przepisu, ale jest wyrazem niedoceniania czy też wręcz lekceważenia roli związków zawodowych w zakładzie.

Dowody przewinienia pracownika przedłożone przez dyrekcję, nie przekonały sądu. Trudno mówić o przewinieniu, skoro nie zostało udowodnione. Sąd podkreślił, że gdyby dyrekcja odbyła ze związkami zawodowymi konsultację o zamiarze natychmiastowego zwolnienia z pracy, być może udałoby się lepiej wyświetlić okoliczności tej dość dziwnej sprawy.

Przy okazji tej rozprawywnia i o opinie przestrzegania przez zakład przepisów prawa pracy, sąd wytknął, iż zakład ten, wykazał nieznajomość bądź lekceważenie także i innych przepisów. Ołóż błędnie pouczył pracownika, co do terminu wniesienia przez niego odwołania od rozwiązania umowy bez wypowiedzenia. (g)

Handel bogatszy czy tylko mniej biedny
Święty spokój przede wszystkim

Z czego żyje handel? — ze starej jak świat transakcji kupieckiej, w której panuje zasada: kupię, sprzedam i zarobię. W języku fachowców nazywa się to finansowaniem wydatków z marży handlowej. Sprawa jest prosta — jeśli firma handlowa kupuje coś za tysiąc złotych, zaś ustalona marża na ten towar wynosi np. 10 procent to w sklepie klient płaci 1100 zł za to kiesz. handlowców dochodzi równo sto tysięcy złotych. Z dochodów sklepów zależą głównie od dwóch czynników — ilości sprzedanego towaru i wysokości marży. O tym, że na nadmiar towarów placówki te nie cierpia wiemy wszyscy doskonale, ale już mało kto wie jak wygląda poziom marż. Najlepiej porównać krajowe marże z tymi, które obowiązują u naszych sąsiadów. Otóż do niedawna na towary spożywcze obowiązywała marża w wysokości 9 proc., na te same artykuły w NRD ustalono marżę w wysokości 17 proc. na Węgrzech zaś równo dwa razy więcej niż u nas, bo 18 proc. Z tego porównania łatwo wyciągnąć wniosek: handel spożywczy w tych krajach musi być co najmniej dwa razy bardziej zysbowy niż nasz i to zakładając, że sprzedaje tyle samo co w Polsce.

Podając marżę na artykuły spożywcze napisałem że wynosiła ona do niedaw-

na 9 proc. Od 1 stycznia bowiem marżę wzrosła średnio o prawie 2 punkty. Zmiana dotyczy m.in. artykułów mięsnych, mleczarskich, przetworów zbożowych i tłuszczów. Pamiętając jednak przykłady sąsiadów nie trudno zgadnąć, że nadal polscy handlowcy są ubogimi krewnymi Węgrów i Niemców.

A jakie skutki będzie miała ta zmiana dla naszych sklepów? Niestety, niezbyt wyraźne dla klienta. W tej chwili bowiem nasz handel „dorasta” do kolejnego, poważnego problemu. Wraz z powolnym, ale stałym wzrostem zaopatrzenia coraz wyraźniej widać, że mamy problem z zaopatrzeniem w towary, a spora część tych, które są, jest zbyt mała. Zarzawało to się wyraźnie podczas ostatniej kontroli łódzkiego handlu. Coraz częściej dochodzi do zupełnie nowego typu sprzeczności między interesami handlowców, klientów i kontrolerów. Personal chce mieć jak największy obrót (bo to decyduje o pensji) sprzedawca jak najwięcej towarów, upychać je gdzie tylko się da. W jednym sklepie „zabrano” klientom połowę powierzchni przeznaczonej dla nich, by nie zapełniał wykładzin tam sprzedawanej. To drogi towar, a więc opłacało się personelowi „ścisnąć” kupujących by sprzedawać kilkanaście metrów w tygodniu. W innym, wzorowo

zaopatrzonym „Sanepid” narzekał na to, iż towary różnych, niezbyt „pasujących” do siebie branż leżą tuż obok siebie. I była to prawda — po prostu nie było miejsca by artykuły te inaczej rozłożyć. A więc zrezygnować z części zamówień? I takich dylematów będzie więcej. Wyjście jest tylko jedno — budować nowe sklepy. Ale za co? Cały fundusz inwestycyjny potężnego przecież łódzkiego oddziału „Spółem” nie wystarczy by dołożyć „Central II”. A co dopiero wybudować nowy!

To prawda, że handel korzysta z preferencji kredytowych, ulg w opodatkowaniu plac, ale „z uwagi na istniejącą bardzo zły stan bazy materialno-technicznej handlu, wieloletnie opóźnienia w jej rozwoju, a także dotychczasowy niski poziom plac i zatrudnienia — ocenia dyrektor Wydziału Handlu UML J. Myśliwy — nie należy w najbliższej przyszłości spodziewać się „radikalnych, widocznych i oczekiwanych efektów”. A więc jednak tylko mniej biedny.

Znać? — a więc posłuchajcie! W pawilonie przy ul. Zgierskiej 87 był sobie pan, który w niewielkim boksie nabijał gazem zapalniczki, ostrzył noże i nożycki, dorabiał klucze. Ponieważ działał w dość dużym osiedlu roboty miał

sporo, a klienci przy okazji zakupów spożywczych czy mięsnych mogli załatwić coś jeszcze. W pewnym jednak momencie do różnych ważnych i bardzo ważnych instytucji zaczęły wpływać skargi na tego pana. Zarzuty były mało konkretne, spowodowały jednak kontrolę „Sanepidu”. Okazało się, że zastrzeżenia są nieuzasadnione i — zdaniem fachowców — może ów punkt nadal tam funkcjonować. Ale to nie koniec. Skargi dotyczyły już do centralnych instytucji w stolicy. Zasięg ich się zmienił, jedno wszakże pozostało bez zmian — nadal pisał je ten sam człowiek.

A jaki jest finał naszej opowieści? Otóż kierownik pawilonu dostał polecenie by umowę z agentem rozwiązać. „Dlaczego mam to zrobić — zupełnie nie wiem” — dziwi się kierownik Henryk Akonon. I Klienci przechodzą nam to nie przeszkadza, „Sanepid” nie ma uwas?

Czyżby chodziło o to, by urzędnicy mieli wreszcie święty spokój? Sam często w tej rubryce namawiam by brać pod uwagę wnioski i postulaty klientów. Ale nie wszystkie — tylko te, które mogą coś zmienić na lepsze i tylko wtedy, gdy racja jest po stronie postulującego i są na to dowody.

KRZYSZTOF KRUBSKI

Zakład Opracowań i Produkcji Aparatury Naukowej „ZOPAN”

03-301 Warszawa, ul. Stalingradzka 29/31

informuje PT Odbiorców, że jeszcze w bieżącym roku można zakupić niżej wymienione

elektroniczne przyrządy kontrolno-pomiarowe:

1. Generatory impulsowe PGP-5A,
2. Generatory impulsowe KZ-1508A,
3. Generatory impulsowe KZ-1509A,
4. Generatory dekadowe KZ-1115A,
5. Generatory dekadowe KZ-1118,
6. Generatory dekadowe PW-13,
7. Generatory funkcyjne KZ-1404A,
8. Generatory sygnałowe KZ-1622,
9. Generatory sygnałowe KZ-1623,
10. Generatory RC PO-25A,
11. Generatory mocy PO-27,
12. Generator wobulator POF-10,
13. Częstościomierze czasomierze KZ-2026A,
14. Częstościomierze czasomierze KZ-2133,
15. Częstościomierze czasomierze PFL-34,
16. Zestaw laboratoryjny PZL-1,
17. Próbnik stanów logicznych KZ-3305,
18. Analizatory stanów logicznych 8-kanalowe KZ-3307,
19. Analizatory stanów logicznych 16-kanalowe KZ-3308.

Zamówienia na powyższe przyrządy należy składać pod adresem zakładu pocztą, telefonicznie 11-32-22 lub telegraficznie 813985. Odbiór własny na miejscu. Jednocześnie informujemy, że sprzedaje wszystkie przyrządy produkcji „ZOPAN” prowadzą:

- Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego „MERAZET” — 60-967 Poznań, ul. Czerwonej Armii 66/72.
- Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe „KABIDEZ” — 03-301 Warszawa, ul. Stalingradzka 29/31.

ZAPRASZAMY

737-k



WŁASNOSC — Pośrednictwo kupna — sprzedaż domków, działek, mieszkań, Ambrozjak, Ciołkowskiego 3/155, 88-22-53.

ATRAKCYJNA wille w trakcie wykończenia — Zgierz, Chelmy (środa, gaz, woda) — sprzedam. 33-22-90.

ZIEMIE wydzielone lub kupie. Oferty 22249 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

DOM, plac 900 m — sprzedam. Zgierz, Włosny Ludów 12.

DOMEK z ogrodem, garażem, wygodny — sprzedam. Łódź, Rodakowskiego 14 m. 58.

DZIAŁKA 560 m na Stokach z prawem budowy, planami — sprzedam. Oferty 10453 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

POŚREDNICTWO sprzedaży mieszkań, nieruchomości, działek, Książkiewicz 36 (Julianów), 51-26-91 Rutkowski 12-17.

DZIAŁKA 3.000 m — sprzedam. Tel. 12-19-47 10326 g

KUPIE używane okna metalowe (warsztatowe) Liściasta 48.

KUPIE pilnie nóż krakowski (węgierski) tarczowy, Wólczańska 21/9.

SZLAKA bezpłatnie, Główny 68 11660 g

KOLEKCJONER wymienia lub zakupi Judaica — przedmiot kultury żydowskiej, nawet niekompletne i częściowo uszkodzone. Oferty z możliwymi dokładnymi opisami kierować: 668867 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38.

MASZYNE wieloczynnościowa walizkowa „Luznik 466” — sprzedam. Ogrodowa 8 m. 15 11017 g

NOŻ pionowy i tarczowy sprzedam — dwuigłową płaską kupię. 52-47-61. 21730 g

COMMODORE 128 drukarkę „Seikosha”, dyski — sprzedam. Telefon 43-63-88.

OVERLOCK domowy, czteronitkowy — sprzedam. Grochowska 16.

REGAŁ z biurkiem i łózką — sprzedam. Tel. 84-22-03.

SMAŻALNIE przy moście w Szczutówce woj. Elbląg — sprzedam. Tel. 57-87-42.

MASZYNE LZ-3 — sprzedam. Gdańska 77 m. 13. 11909 g

DWUIGŁOWE łańcuchowa MS-19 „Juki” — kajak składany z zagłębionym nowym taniem sprzedam. Pocztowa 14.

OVERLOCK przemysłowy „Famad” — sprzedam. Kolodziejska 6 m. 59. 11906 g

MASZYNE wieloczynnościowa walizkowa „Luznik 466” — sprzedam. Ogrodowa 8 m. 15 11017 g

MASZYNE dziewiarska „Veritas” — sprzedam. Tel. 52-51-49.

SKLEP zoologiczny lub samo wyposażenie — sprzedam. Aleksandrów, Armii Czerwonej 3.

NOWA zamrażarka 220 l — sprzedam. Oferty 10437 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAKŁAD do napajania naboju do autorytów — sprzedam. Poznańska 53/66 wieczorem. 10323 g

„MODE”, igły „5”, „8” — sprzedam. Świerczewskiego 8 m. 6, Mielczarek od 14.

FUTRO (norki), białe karakulowy (czarny) — sprzedam. 84-98-26.

SPRZEDAM kołomy „Altus”, „Dane Pik” rozrząd „Skody. 43-08-09 2101 g

RADIOMAGNETOFON — stereo „Klaudia”, magnetofon szpulowy „M-2405” stereo — sprzedam. Tel. 33-82-85.

PIGMENTY poliamidowe, jedwab wiskozowy — sprzedam. Oferty 9955 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

OWCZARKI niemieckie 10-tygodniowe sprzedam. 74-54-12.

SREBRNE pudełko rolowe — sprzedam. Tel. 86-70-81.

DOBERMANY, 53-85-91 po 17.



126 p — odbiór natychmiast — sprzedam. Tel. 51-11-59.

ZAMIEŃCIE trzyletniego Fiata 126 p na nowego Poloneza. Tel. 86-10-87.

„POLONEZA” — sprzedam. Tel. 84-75-63.

FSO 1600 nowy — zamienię na „126 p”. 84-25-88.

„125 p” — dwuletni dotarty — sprzedam. Pokładowa 33.

WKŁAD „Fiata 125 p” 1986 — zamienię na „Fiata 126 p” 1986. Tel. 84-77-74.

„Fiata 125 p” combi (1978) — sprzedam. Baczyńskiego 31 os. Rojna — Północ.

SILNIK „Zaporozha” po kapitalnym remoncie ze skrzynią biegów — sprzedam. Matejki 6/31 (18-19).

SPRZEDAM Fiata 126 p (listopad 1982). Łódź, Józefa 17 m. 72. 22112 g

SPRZEDAM „Poloneza” (1980). Rzeszowska 14 po 16 (Zdrowie).

SPRZEDAM garaż składany. Domaniew gm. Dalików, Brodki.

CZĘŚCI „VW 1302” Automatic — sprzedam. 57-49-64.

SPRZEDAM tylny błotnik „Moskiew” 412 Napierskiego 3/68. (Retkinia) po 17.

PRZECIEPE z możliwością przystosowania do gastronomii — sprzedam 33-51-95 (po 16).



M-3 bloki Zabieniec — zamienię na równorzędną Górna 84-79-71.

ŁÓDŹ M-4 (lokatorskie), 53 m — zamienię na Warszawę lub Poznań tel. 86-92-95.

POSZUKUJE lokalu — Górna. 43-08-09.

MIESZKANIE, centrum, 98 m, trzy pokoje, służbówka, III piętro, lokalne c.o., telefon — zamienię na dwa oddzielne. 33-79-86.

MIESZKANIE własnościowe, dwupokojowe z telefonem w Łodzi — zamienię na Kraków. Oferty 10383 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MAŁEGO pokoju za pomocą poszukuje solidna, starsza. Oferty 10324 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

SAMODZIELNEGO mieszkania na rok lub dwa poszukuje młode małżeństwo z dziećmi. Platne za rok z góry. Narutowicza 116 a/l.

WŁASNOSCIOWE M-4 Retkinia — sprzedam. Oferty 10316 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIEŃCIE lub sprzedam mieszkanie własnościowe 107 m w Głównie na Łódź. Tel. 51-60-14.

M-3 własnościowe I piętro bloki — sprzedam. Główny, Kopernika, blok 2/28.

POSZUKUJE mieszkania, może być poddaż. Przyjmę opiekę. Tel. 33-14-37 godz. 10-17.

BYDGOSZCZ — spółdzielcze M-4 zamienię na podobne w Łodzi. Oferty 10382 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

DWA mieszkania trzy-pokojowe z wygodami — zamienię na jedno czteropokojowe z wygodami. Oferty 10343 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

ZAMIEŃCIE M-6, spółdzielcze (Widzew — Wschód) z telefonem na dwa M-4. Telefon 43-01-60.

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania w Głównie. Tel. 846 Główny po 18.



MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski.

MATEMATYKA, fizyka 57-33-20 Niepokojczycki.

MATEMATYKA (miedrogo) 33-62-99 mgr Kucharczyk.

KALENDARZ zatrudni. Zgierska 12.

PRZYJME dozorcę do mieszkania na Górnej Oferty 22183 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

PRZYJME zlecenia na telefon 84-25-88.

PRACĘ na overlock (cały etat) w sektorze prywatnym — przyjmę. Oferty 10317 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

PRZYJME do mycia okien. 51-49-31.

SZWACZ z praktyką podejmie pracę w sektorze prywatnym. Tel. 32-61-09 w dniu ogłoszenia.

ZAOPIEKUJE się chorą dziewczyną. Oferty 10368 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

BLACHARZA i ucznia samochodowego — zatrudni. Konstantynów 1 Maja 70.

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne zatrudni na terenie gminy Tuszyn stolarza z praktyką szycia województwa łódzkiego. Tel. 52-08-39 godz. 8-15.

OPERATORA koparki „Ostrówek” (rencista) zatrudni do pracy przy instalacjach wodociagowych. Tatrzańska 37/41 m. 133 po godz. 16.

SZEWCZA (chętnie rencistę) — zatrudni 86-37-30 22228 g

STUDIO FILMOWE im. K. IRZYKOWSKIEGO

zwraca się do wszystkich filmowców amatorów, którzy zechcą udostępnić swoje archiwa rodzinne realizowane na taśmie 8 mm i super 8 mm

o kontakt listowny lub telefoniczny z realizatorami filmu pt. „Portret własny”.

Nasz adres: Studio Filmowe im. K. Irzykowskiego, ul. Mazowiecka 11, 00-052 Warszawa, tel. 27-66-53. Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 21 kwietnia 1986 r.

2073-k

Biuro Studiów, Projektów i Realizacji Inwestycji Przemysłu Mleczarskiego w Warszawie Oddział w Łodzi, ul. Kasprzaka 9

ZATRUDNI ZARAZ

Samodzielnego referenta technicznego ds. zaopatrzenia i asystentów projektanta.

Informacji udziela dział spraw pracowniczych, telefon 33-28-01.

Zakład nie przyjmuje osób po samowolnym porzuceniu pracy.

2046-k

ZATRUDNIĘ SZWACZKĘ

wysokich kwalifikacjach do szycia atrakcyjnych bluzek z dzianiny. Oferty 22218 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

KOBIETE w średnim wieku na pół etatu zatrudnię. Rencista mile widziana. Tel. 55-62-72.

PRZYJME wykwalifikowane szwaczki. Jasminowa 8 (Julianów).

TANIO siałkę zamowisz.

Złota 8. Kaczmarek. 10423-g

SOLARIUM „Haiti” — opalenizna i relaks. Dobrzańska, Limanowskiego 37.

CERUJE garderobę, rozdarcia kołnierzy, Cerownia Włocławskiego 23 Frankowskiej.

GABINET ginekologiczny. Tuwima 20/11, tel. 33-55-30. Czerwonec.

SCINANIE drzew 74-79-03 Kołodziejczyk. 21609 g

CYKLINOWANIE, lakiernictwo 51-66-07, Marciniak. 11202 g

OKAPY nadkuchenne z wyciągiem 78-59-99 Niepytalski. 11032 g

JOWISZ — Rubin naprawa 53-24-56, Muszyński. 9521 g

SCINANIE drzew, Duda, 74-26-29, 32-08-58. 9462 g

NAPRAWA odkurzaczy, lodówek. 84-32-23, Matysiak, Rzgowska 4.

WSPÓLNIA udziałowca z gotówką przyjmę antyimport. Oferty 10362” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KORESPONDENCYJNA Agencja Matrymonialna 78-401 Szczeciński gwarantuje panom i panom poznanie partnera zagranicznego lub krajowego.

DUET — szansa samotnych — Plock 4, skr. 79. 1856-k

LETNISKO Wileczya 11 k. Poddebice. 10441-g

POSADAM lokal, uprawnienia „Dzielnictwo Maszynowe” oczekuję propozycji. Tel. grzeźnoscioy 52-76-25.

WSPÓLNIA udziałowca z gotówką przyjmę antyimport. Oferty 10362” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KORESPONDENCYJNA Agencja Matrymonialna 78-401 Szczeciński gwarantuje panom i panom poznanie partnera zagranicznego lub krajowego.

DUET — szansa samotnych — Plock 4, skr. 79. 1856-k

LETNISKO Wileczya 11 k. Poddebice. 10441-g

POSADAM lokal, uprawnienia „Dzielnictwo Maszynowe” oczekuję propozycji. Tel. grzeźnoscioy 52-76-25.

KORESPONDENCYJNA Agencja Matrymonialna 78-401 Szczeciński gwarantuje panom i panom poznanie partnera zagranicznego lub krajowego.

DUET — szansa samotnych — Plock 4, skr. 79. 1856-k

LETNISKO Wileczya 11 k. Poddebice. 10441-g

POSADAM lokal, uprawnienia „Dzielnictwo Maszynowe” oczekuję propozycji. Tel. grzeźnoscioy 52-76-25.

KORESPONDENCYJNA Agencja Matrymonialna 78-401 Szczeciński gwarantuje panom i panom poznanie partnera zagranicznego lub krajowego.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNYCH w ŁODZI

zatrudni natychmiast:

- * kierowników magazynów — ze znajomością branży elektrycznej oraz instalacji sanitarnej,
- * kierownika Bazy Remontowej — główny energetyk,
- * specjalistę działu gospodarki materiałowej i inwentaryzacji,
- * inżynierów elektryków lub techników do weryfikacji dokumentacji technicznej,
- * specjalistę w dziale produkcji elektrycznej,
- * referenta prawnego,
- * kontyście w magazynie wyrobów gotowych,
- * monterów instalacji sanitarnych,
- * elektromonterów,
- * spawaczy,
- * robotników gospodarczych,

Blizszych informacji udziela się w dyrekcji przedsiębiorstwa — Łódź, ul. Strzelczyka 21, codziennie w godz. 7-15, tel. 84-03-30, 31, 32. Przedsiębiorstwo nie przyjmuje osób, które porzuciły pracę lub zostały zwolnione w trybie natychmiastowym.

2161-k

W miesiąc po otwarciu nowej zajezdni! Najnowocześniejsza, najnowsza i... najuboższa

Dwa imadła, jedna wiertarka stołowa, jedna spawarka i jedna niezbyt sprawna szlifierka mają do dyspozycji pracownicy zaplecza technicznego najnowocześniejszej polskiej zajezdni tramwajowej, mieszczącej się w Łodzi przy ul. Telegraficznej. W sumie sprzętu jest więcej, ale wymienione — podstawowe — przeciw urzadzenia — występują w takich właśnie ilościach, o czym z gorzkością poinformował reporter „DL” jeden z pracowników zajezdni, oprawa dająca naszego wysłannika po „empekowskim” gospodarstwie. Zresztą tak naprawdę to urządzeń owoch jest ponad więcej, tyle że nie można z nich korzystać, bo stoją gdzieś zamknięte na siedem spustów.

— Każda „złota rączka” ma w domu więcej narzędzi niż ja tutaj — powiedział nam człowiek, któremu zależy. — Pamięta pan coście pisali o kanałach napraw-

czych z regulowanym poziomem podłogi? Dział to tylko w jednym kanale, bo w innych nie ma podnośników. W trzech kanałach (na sześć) w ogóle brakuje sporych fragmentów podłogi, co czyni je bezużytecznymi. Nie ma też podnośników jeżdżących w kanałach, a służących do napraw podwozi. To znaczy jest w sumie jeden, a powinien być 2-3 w każdym kanale.

Albo bramy — automatycznie otwierane i zamykane. Widzi pan te napisy kredą: „brak rolek”? No i automatyka nie działa! Podnośnik jak część kurtyn powietrznych (takich jak przy wejściu do „Centrału”).

Mylnia. Ja rozumiem, że pociąg, że pierwsza w kraju, ale próby powinno się chyba przeprowadzać przed zainstalowaniem. A tu co tramwaj przejeżdża, to mś urwane wycieraczki, lusterko... Pała się przetwornice, bo dostaje się do nich woda... Czy naprawdę je-

steśmy tacy bogaci? Chyba tak, bo jak trzeba np. wymienić wkład do reflektora, to bierze się z magazynu cały reflektor, wkład się wymienia, a resztę wyrzuca.

Człowiek, któremu zależy, chce być obiektywny, pokazuje więc naszym reporterowi również piękną stołową, dobrze urządzone szafnię sanitariaty z prysznicami (z jednej strony pryszniców nie ma, bo zostały ponoć rozkradzione jeszcze przed oddaniem obiektu).

— To jest na plus — mówi nasz przewodnik — tyle tylko że w soboty nie ma ciepłej wody, bo zajezdnia podłączona jest do kotłowni jednego z zakładów, a tam w soboty się nie pracuje. No i pod prysznicami mogłyby być plastikowe kratki, bo stać tak na beton...

Tak widzi najnowocześniejszą zajezdnię w Polsce, w niespełna miesiąc po otwarciu, jeden z jej pracowników, a więc osoba chyba nieźle zorientowana. Czy coś wynika z tego dla pasażerów komunikacji miejskiej? Owszem. Posłuchajmy jeszcze raz człowieka, któremu zależy:

— Dwa razy dziennie podaje się tzw. gotowość techniczną taboru. Jeśli wskaźnik jest za niski — potrącają nam z premii. Jasne, że robimy wszystko, żeby wskaźnik był taki jak trzeba, tzn. żeby określona liczba wozów mogła wyjechać z zajezdni. Ale w takich warunkach trudno pracować porządnie i wydajnie, a więc niektórym wozom zapewniamy tylko chwilową sprawność — byle wyjechały, a potem mogą się zepsuć. No, a ludzie na przystankach kina. I mają rację.

40 mieszkań dla 40 młodych lokatorów

Kilka dni temu Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane przekazało czterdziestu członkom Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej ZSMP klucze do mieszkań, które we własnym zakresie wykończą lokatorzy.

Lokatorzy ci są członkami młodzieżowej spółdzielni. Warunkiem otrzymania mieszkania było przepracowanie trzech miesięcy na etacie Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego przy pracach budowlanych, których celem jest wzniesienie osiedla młodzieżowego na Widzewie. Pierwsze przedsięwzięcie zakłada wybudowanie 376 mie-

szkań. Tych czterdziestu mieszkań, to pierwsza partia. Następną spodziewać się można w maju i czerwcu.

Młodzi ludzie otrzymali więc klucze do mieszkań mających wszystkie instalacje (do ciepła i woda), pozbawionych jednak łynków, podłóg i urządzeń. Gdy we własnym zakresie położą tyłki i mieszkania pomalują, wkroczą tam ponownie przedsiębiorstwo budowlane, które zamontuje kuchnie gazowe i układy podłogi. Reszta urządzeń (np. w łazienkach) — to już sprawa lokatorów. (ap)

Opieka nad dzieckiem niepełnosprawnym — zadaniem członków ChSS

Wczoraj odbyło się walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału Wojewódzkiego Chłopskiego Stowarzyszenia Społecznego. W spotkaniu wzięli udział członkowie ChSS, członkowie Stowarzyszenia Rady Pokoju — Tomasz Klimiński. W minionej kadencji liczba członków ChSS w naszym województwie powiększyła się trzykrotnie i wynosi obecnie 481 osób. Oddział wojewódzki ma swych reprezentantów m. in. w Radzie Narodowej m. Łodzi, RL PRON, Wojewódzkim Komitecie Obrony Pokoju oraz w samorządach mieszkańców. Specyficzną pracę członków ChSS w naszym województwie jest

opieka nad dzieckiem niepełnosprawnym.

W ciągu czterech lat zorganizowano liczne spotkania i dyskusje poświęcone m. in. dwudziestym rocznicy zakończenia Soboru Watykańskiego II oraz — wspólnie z RL PRON — okolicznościowym imprez: z okazji 40 rocznicy podpisania Karty Narodów Zjednoczonych, rocznicy zaślubin i Armii WP z morzem, tygodni „Kultury radzieckiej”. Nawiazano także współpracę z okolicznymi CDU w Karl-Marx-Stadt. Żywa jest też współpraca z oddziałem łódzkim polskiej Rady Ekumenicznej.

Zebrań ponownie powierzył funkcję przewodniczącego Zarządu Oddziału Wojewódzkiego ChSS — Andrzejowi Gateckiemu. W. M.

Na stacji benzynowej — pamiętki ŁKS...

...a dokładnie mówiąc na byłej stacji benzynowej przy zbiegu al. Kościuski i ul. Zielonej. W zeszłym roku przestano tam sprzedawać paliwo i przez kilka miesięcy niebrzydki pawilon, w którym dawniej urzędowała obsługa, stał zamknięty naглуcho. Obiekt ten — użytkowany przecież w centrum miasta — ożyje za kilka tygodni. Po odmalowaniu i drobnych pracach remontowych będzie się tutaj znów prowadzić handel. Zamiast CPN pieczę nad była stacją obejmie Łódzki Klub Sportowy. „Urządzący tam punkt sprzedaży pamiętek klubowych — poinformował nas dyrektor E. Kamecki. — Tego typu sprzedaż nie wymaga wielkiej powierzenia, liczy się przede wszystkim lokalizacja, a ten punkt jest świetny”.

Z sądu Zabójczyni męża skazana na 8 lat więzienia

Wczoraj zakończył się proces 47-letniej Barbary C., księgowej jednego z łódzkich zakładów. Oskarżona została o pozbawienie życia swego męża.

Małżeństwo zawarła w 1962 r. Pożycie było złe od początku, bowiem mężczyzna nadużywał alkoholu. W miarę upływu czasu sytuacja pogarszała się, mimo interwencji rodziny. 8 listopada 1985 r. doszło do tragedii. On odmówił oddania żonie pieniędzy za sprzedany bez jej wiedzy telewizor. Jak

zwykle, denerwował ją i wyprovokował z równowagi. W czasie sprzeczki chwycił ją za szyję i zaczął nęcić. W chwili, gdy wkręcał jej szyję, ona chwyciła go za rękę i zaczęła go dusić. W chwili, gdy wkręcał jej szyję, ona chwyciła go za rękę i zaczęła go dusić.

Oskarżona nie przyznawała się do zabicia męża, jak jednak stwierdził sąd zasądził ją na 8 lat więzienia. W wyroku (oraz 3 lata pozbawienia praw publicznych) musiała przewidzieć śmiertelny skutek cięcia zadawanego w okolicę serca. Niski wymiar kary za ten czyn uzasadniony jest nienagannym trybem życia i pracy skazanej, zachowaniem po czynie (wzywaniem pomocy i ratunku), sytuacją rodzinną zaistniałą obecnie. Wyrok jest nieprawomocny. (zt)

Autokar do wynajęcia

Taką ofertę kieruje pbd adresem łódzkich szkół II Oddział KPKS w Łodzi, mieszczący się przy ul. Smutnej 28. Od 14 bm. do 25 czerwca można tam wynajmować autobusy na szkolne wycieczki, przy czym terminy zależne są od kolejności zgłoszeń. (ab)

Na zaproszenie OPZZ przebywa w Polsce delegacja Centralnego Komitetu Powszechnego Zrzeszenia Zawodowych KRLD. Po wizycie w Warszawie i rozmowach z Alfredem Młodowiczem, wiceprezesa OPZZ, delegacja uda się do Łodzi. Wiceprzewodniczącą Centralnego Komitetu — Gan Dzong Phal i kierownik Wydziału Zagranicznego — Im Dzong Gi spotkali się z wiceprzewodniczącym OPZZ i z przewodniczącym Federacji

Międzynarodowe kontakty związkowców

NSZZ Przemysłu Lekkiego — Pawłem Szymańskim, a następnie wzięli udział w krótkiej konferencji prasowej.

Gan Dzong Phal poinformował dziennikarzy, że celem jego wizyty w Polsce jest odnowienie bliższych kontaktów między związkowcami obu krajów, podzielił się pierwszymi wrażeniami z pobytu w naszym kraju i w Łodzi, opowiedział też krótko o działalności związków zawodowych w KRLD.

Koreańscy goście odwiedzili także Fabrykę Dywanów „Dywan” oraz ośrodek czasowo-sanatarny w Arturówku.

Dziś z kolei odwiedzi Łódź delegacja czechosłowackiej centrali związkowej przemysłu skórzanego. W programie wizyty jest m. in. zwiedzenie „Skogaru” oraz rozmowy z kierownictwem Federacji NSZZ PL (brz)

Nigdy więcej wojny!

Pod takim hasłem Muzeum Martyrologii i Walki ogłosiło konkurs rysunkowy dla szkół podstawowych. Od wczoraj w muzeum na Radogoszczu oglądać można rezultaty. W imieniu wszystkich dzieci świata zwracamy się do Was. Dołączcie do akcji, abyśmy wszyscy dzieci w każdym zakątku naszego globu czuli się bezpiecznie. To przesłanie, otwierające ekspozycję, podpisali uczniowie Szkoły Podst. nr 172.

ty 172: Eliza Krajewska, Aneta Gawrońska, Renata Szczygiel. Wojenną przeszłość Radogoszcz z największym przejęciem oddał Andrzej Kaopryk (SP-172). Wśród plakatów i nagród wyróżniono propozycję Anny Gworek (SP-23), II nagroda — Aneta Suchodolska (SP-99), III nagroda — Magda Kulak (SP-183).

Najwięcej ciekawych prac zgłosili uczniowie szkół 172 i 41, co oznacza — a można się o tym przekonać na wystawie — że tam właśnie pedagodzy odpowiedzialni za wychowanie plastyczne ze szczególną troską podchodzą do swych obowiązków, nie szczędzą starań, by ich podopieczni kształtowali swe umiejętności i wyobraźnię plastyczną. Dyplomy za zestaw otrzymały także szkoły 19, 23 i 99. Ekspozycję powinni odwiedzić zarówno dorośli, jak i dzieci. (rs)

Ważne dla przyszłych racjonalizatorów

Wojewódzkim Klubie Techniki i Racjonalizacji odbyły się wojewódzkie finały olimpiady „Co wiesz o pracy w wynalazczym i założeniach Turnieju Młodego Mistrza Techniki”. Jej organizatorzy, to tradycyjnie już WKTIR, ZŁ ZSMP, oraz Zakład Przedmiotów Zawodowych Oddziału Doskonalenia Nauczycieli w Łodzi.

Finały woj. łódzkiego poprzedziły eliminacje zorganizowane w szkolnych klubach techniki i racjonalizacji, w których wzięło udział ponad 4200 uczniów. Do eliminacji przystąpiło 110, do ustnych egzaminów zakwalifikowało się 19 drużyn. W tym roku uczestniczyło w turnieju rozszerzono także na zasadnicze szkoły zawodowe.

Uczniowie wykazali bardzo dużą wiedzę i w konkurencji dla techników trzeba było przyznać trzy pierwsze miejsca. Zajęły je drużyny z Zespołu Szkół Elektronicznych i Zespołu Szkół Włókienniczych i Zespołu Szkół Włókienniczych. Drugie miejsce otrzymała

drużyna z Zespołu Szkół Mechanicznych nr 4.

Wśród zasadniczych szkół zawodowych na miejscu pierwszym znalazła się Zasadnicza Szkoła Samochodowa, na drugim zaś Zespół Szkół Zawodowych nr 5.

Przyznano też indywidualne nagrody. Czołowe miejsca wśród młodzieży zajęli: Mieczysław Rókański, Jacek Dauenhaer, Bohdan Zieliński z Zespołu Szkół Elektronicznych, Jacek Świerczyński z Zespołu Szkół Elektronicznych w Pabianicach i Marianna Żurawik z Zespołu Szkół Włókienniczych. Ponadto przyznano 12 wyróżnień. Do przygotowania olimpiady aktywnie włączyli się rzecznicy patentowi: mgr inż. mgr inż. Irena Czarniecka i Stanisław Satela oraz inż. inż. Maria Kokoszko i Stanisław Kazanecki.

Warto dodać, że olimpiada ta przygotowuje młodych, by już jako pracownicy mogli stanąć w szranki TMMT. (E. L.)

Ważne telefony

Pogotowie MO 997
Straż Pożarna 998
Pogotowie Ratunkowe 999
Informacja służby zdrowia 32-15-19
Informacja telefoniczna 913
Informacja kolejowa 32-53-33
Informacja PKS 32-53-98
Dw. Centralny 32-53-98
Dw. Północny 32-53-98
Informacja kulturalna 32-53-11
Pogotowie ciepłownicze 32-53-11
Pogotowie energetyczne 32-53-11
Łódź Północ 32-53-11
Łódź Południe 32-53-11
Pogotowie gazowe 32-53-11, 32-53-33, 992
Pogotowie dźwigowe 74-60-41, 74-57-66
TELEFON ZAUFANIA 32-37-37
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA 32-50-66 czynny w godz. 12-22
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z ciążą problemową — 57-60-33 w godz. 12-22

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Baron cygański”
MAJA — godz. 18.30 „Per Cyn”
JARACZA — godz. 19 „Dziady”
7.15 — godz. 10 „Kiełbaszka i zebra”
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Kram z piosenkami”
MUZYCZNY — godz. 11 „Królowa śniegu”
ARLEKIN — godz. 17.30 „Chcę być duży”
TEATR 77 — godz. 19 „Na pełnym morzu”

MUZEA

HISTORIA RUCHU KREWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 11-17
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zg. ska 147) godz. 9-16
BIOLOGIA EWOLUCYJNEJ (ul. park Sienkiewicza) — godz. 10-19
HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 11-15
SPORT I TURYSTYKA (ul. Worcelia 21) godz. 14-18
WŁÓKIENNICWA (Piotrkowska 282) godz. 9-17
SZTUKI (Wielkowskiego 36) — godz. 11-17
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żelazńskiego 7) godz. 10-13
MIASTA ZIGIERZA (Dąbrowskiego 21) godz. 11-18
MIASTA PABIANIC (ul. Obrońców Stalingradu 1) godz. 10-15

MŁODA GWARDIA — „Spokojnie, to tylko awaria”

USA od lat 15. godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

MUZA — „Och Karol!”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15

MAJA — „Ballada o walecznym rycerzu Ivanhoe”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

ROMA — „Podróż Pana Kleksa”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

POKÓJ — „Seanse zamknięte”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

STOKI — „Akademia Pana Kleksa”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

SWIT — „Kaskader z przepadku”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

TATRY — „Podróż Pana Kleksa”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

REKORD — „Old Surehand”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

KLUB ZŁOTEJ JESIENI — „Puszcza 18”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

APTEKI

Miejsce 20. Niecałkowicie 15. Dąbrowskiego 89. Łutowski 146. Olimpijska 7a. Piotrkowska 67.

WISLA — „Dziwczyna z Nowell”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

ZACHETA — „Młodość, szmaragd i krokodyl”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

STUDIO — „Anna Karenina”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

STYLOWY — „1941”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

MAŁE STUDYJNE — „Nurt poetycki w filmie radzieckim”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

DEK — „Wypadek w kwadracie 36-80”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

OKA — „Kino non stop”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

HALKA — „Szaleństwa panny Ewy”

USA od lat 15. godz. 16.15, 18.15, 20.15

WIEJSKI REFLEKTORZE

tel. 32-41-10, godz. 13-15

Dajcie mi władzę!...

...a ja was usadzę. O tym, że tak właśnie jest, może się o sobie przekonać jeden ze zmotoryzowanych łódzian. Brał benzynę na stacji przy zbiegu Dąbrowskiego i Promińskiego, a przy

DE

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redaguje kolegium. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź, skr. poczt. 89. Telefon: centrala: 32 93 00 (lacz. z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 33-37-47, społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-38, fotoreporter: 33-78-97, kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32 08 95, 74 71 30. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch”.